

# PRZYJACIEL LUDU

Oplacono ryczałtem

NACZELNY ORGAN ZWIĄZKU CHŁOPSKIEGO

NUMER <b>28</b>	W całym kraju kosztuje prenumerata: rocznie <b>10 zł.</b> , półrocznie <b>5 zł.</b> , kwartalnie <b>2-50.</b>	Cena N-ru <b>20</b> gr.	Biuro Redakcji i Administracji: Kraków, Reformacka L. 7. Telefon Nr. 2014. — Konto P. K. O. Nr. 404.190.	ROK <b>40</b>
	W Ameryce rocznie <b>2 dol.</b> Pojedynczy numer <b>8 ct.</b> W Francji rocznie <b>40 fr.</b> W Argentynie rocznie <b>5 peso.</b> Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę. — Prenumeratę i kolportaż płać się z góry.		Adres na listy, przesyły, reklamacje itp. „Przyjaciel Ludu” — Kraków. Anonse cała strona <b>600 zł.</b> Wiersz milimetr. (1 łam) <b>50 gr.</b> W tekście i nadesłanych wiersz milimetrowy <b>70 gr.</b>	
Filja w Warszawie: ul. Piękna 45 m. 1.		Filja we Lwowie: ulica Łyczakowska 9.		

Niedziela, dnia 8-go lipca 1928 roku.

## Marszałek Piłsudski złożył premjerstwo. Premjerem ponownie p. Bartel. — Zmiana dwóch ministrów.

Błyskawicznie prędko i niespodzianie nastąpiła zmiana rządu. W środę 27 czerwca o godzinie 14 obwieszczono urzędownie, że Marszałek Piłsudski zrzekł się premjerstwa, ale zatrzymał Ministerstwo Spraw Wojskowych. Premjerem został dotychczasowy wicepremier profesor poseł **Kazimierz Bartel**. Ponadto na miejsce p. Dobruckiego ministrem oświaty i wyznań został dr. **Kazimierz Świtalski**, który był dotychczas dyrektorem departamentu politycznego Min. Spraw Wewn. i jako taki kierował ostatnimi wyborami, a na miejsce p. Romockiego ministrem kolei został p. **Alfons Kühn**, dotychczasowy dyrektor warszawskich tramwajów, uchodzący powszechnie za bardzo zdolnego zarządcę i organizatora. Ani w polityce wewnętrznej, ani w zagranicznej nie zapowiada to żadnej zmiany, raz dlatego, że ministrem spraw wewn. pozostaje nadal generał **Sławoj-Składkowski**, a w sprawach polityki zagranicznej min. Załeski będzie się trzymał wskazań Marszałka. Marszałek Piłsudski zatrzymał tekę ministra spraw wojskowych, rolnictwa p. **Niezabytowski**, Reform rolnych p. **Staniewicz**, Sprawiedliwości p. **Meysztowicz**, Robót publicznych p. **Moraczewski**, Przemysłu

i handlu p. **Kwiatkowski**, Pracy i Opieki społ. p. **Jurkiewicz**, Pocht p. **Miedziński**.

Przez cztery dni gubiły się gazety w domysłach co do przyczyn tej nagłej zmiany w Rządzie, aż w niedzielę 1 lipca wyjaśnił to sam **Marszałek Piłsudski** w obszernym wywiadzie, podanym dosłownie przez gazety codzienne. Brak nam miejsca na przedruk całego wywiadu, więc ograniczymy się do podania istotnej treści.

### ZDROWIE MARSZAŁKA.

Marszałek oznajmia, że ma jeszcze dość zdrowia i sił i mógłby nadal sprostać także obowiązkom premjerskim. Ta wiadomość jest dla nas bardzo radosna, bo jest ona gwarancją dalszego rozwoju Państwa i bezpieczeństwa przed nieprzyjaciółmi. Powiedział to Marszałek, zapewniając Prezydenta, iż **jest w pogotowiu do pomocy na każde wezwanie**. Z wywiadu okazuje się, że lekarze stwierdzili przemęczenie przez nadmiar obowiązków i pracy, a Marszałek wyjaśnia, że najwięcej zdrowia kosztują go zgrzyoty z powodu złego nastawienia machiny państwowej przez błędną Konstytucję i walka z sobą samym co do drogi, jaką trzeba

pójść ku zmianie. Oznajmia Marszałek, że **rozważał i oktrojowanie czyli narzucenie innych praw**, ale wybrał drugi sposób powolnej naprawy, przez zmianę Konstytucji uchwałą sejmową. To zadanie ma wykonać premjer Bartel.

Zatem Marszałek Piłsudski usuwa się od premjerstwa nie z powodu braku zdrowia i sił, lecz aby baczenie obserwować dalszy bieg spraw państwowych i być w pogotowiu do ponownego wkroczenia w razie koniecznej potrzeby.

### PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ.

Z wyjaśnień Marszałka dowiadujemy się dalej, że najbardziej go razi w Konstytucji pozbawienie Prezydenta Państwa istotnego wpływu na kierunek spraw państwowych. Określił to Marszałek dosłownie tak:

„Prezydent w naszej konstytucji jest postawiony w sytuacji najbardziej fałszywej, jaka dla człowieka stworzona być może. Gdy z jednej strony jest reprezentantem Rzeczypospolitej Polskiej wszędzie i ciągle, to z drugiej strony nie ma żadnego prawa, aby mógł w jakimkolwiek stopniu reprezentować siebie, swoje myśli, lub swoją pracę. Gdy więc jest najspeciallyjnie ze wszystkich wybrany na to, by był jeden — sam i stał najwyższej, to odebrano mu konstytucyjnie nawet cień jakiegokolwiek władzy, jakiegokolwiek możliwości ulżenia sobie sytuacji i zrobienia w tak wyjątkowej pracy — na którą, dodam, wyjątkowo najzupełniej przysięga, — czegokolwiek, by mógł czuć jako człowiek, a nie jak jakiś podrzutek, rzucony na łaskę lub niełaskę wszystkich. Dość powiedzieć, że nie ma on prawa stworzyć sobie najbliższego otoczenia, nawet jeśli chodzi o lokajów czy pokojówki, bez innego człowieka, który może się na jego wybór niezgodzić i narzucić mu osoby dla niego niechętne. To znaczy, że Naród przez swą konstytucję postępuje z człowiekiem wybranym, który moralnie — będąc jedynym i stojąc najwyższej — odpowiada przed historją, postępuje tak nieczemnie i tak bezecznie, jak nie postępuje nikt w świecie, nawet ze swoją utrzymanką, lub z osobą najzupełniej od siebie zależną.”

Z tej krytyki dowiadujemy się pośrednio, jakich zmian w Konstytucji życzy sobie Marszałek odnośnie do stanowiska Prezydenta Państwa. Chce on, aby Prezydent rządził, a nie tylko reprezentował.

### PREZES RADY MINISTRÓW CZYLI PREMJER.

Bardzo ostrej krytyce poddaje Piłsudski dalej prawa i obowiązki szefa rządu czyli premjera w ramach przepisów Konstytucji. Marszałek twierdzi, że premjerowi nadano za dużo obowiązków, nawet i w drobiazgowych sprawach. Ma on i różnice między ministrami uzgadniać i wysłuchiwać na Radzie Ministrów przeróżnych sprawozdań w drobiazgowych sprawach, przyjmować nieskończoną ilość deputacji zbiorowych lub osobistych o różne protekcje i protekcycjki, posady, łaski itd.

A jednak te obowiązki mają premjerzy we wszystkich państwach zachodnich i wykonują je dużo przystępniej, niż nasi ministrowie. W Washingtonie uzyskuje się posłuchanie u któregośkolwiek ministra w godzinach urzędowania w przeciągu 10 minut. Tylko u nas w Polsce trzeba czekać na audjencję u ministra po kilka dni, a nawet i do dyrektora departamentu

**ZADAJCIE WSZĘDZIE**

ŚWIATOWEJ MARKI

**„PEPEGE”**

POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T.A.W GRUDZIĄDZU.




**OBUWIA**

SPORTOWEGO LUDOWEGO TENISOWEGO

**TANIE-TRWAŁE-ELEGANCKIE**

**IOPON DO ROWERÓW**

Ceny detaliczne.

OBUWIE LUDOWE Z PRZYSZYWANĄ PODESZWĄ №35-41 zł. 5.40.

OBUWIE SPORTOWE Z PRZYKLEJONĄ PODESZWĄ №35-41 " 6.50.

trudno się dostać w paru godzinach. Wciąż nie mają czasu. Prezydent Lincoln powiedział, że kto mówi „niemam czasu“, ten mówi „nie umiem urzędować“. Marszałek był nie tylko premierem, ale i ministrem spraw wojskowych i naczelnym inspektorem armii, kierował polityką zagraniczną itd. itd., dlatego oczywiście był przeciążony i bardzo boleśnie odczuwał, gdy wchodził w drogę jeszcze i drobiazgowo sprawy. Niestety, nie dużo może w tem zmienić jakakolwiek poprawka w Konstytucji.

#### STOSUNEK MARSZAŁKA DO SEJMU.

Uwagi Marszałka Piłsudskiego o Sejmie były najobszerniejsze i najostrzejsze. I pierwszy, i drugi i terazniejszy Sejm określił jak najgorzej. Pierwszy Sejm nazwał „sejmem ładacznic“, drugi „sejmem korupcjonistów“, a dla nowego Sejmu też ma tylko słowa potępienia, nie wyłączając wcale posłów z BBWR.

To potępienie Sejmu przez Marszałka nie powinno nikogo ani dziwić, ani gorszyć. **Wszyscy ministrowie na świecie nie lubią sejmów, lękają się ich, narzekają na nie,** z radością witają chwilę, gdy sejm idzie na wakacje czy urlop, a ponowne zwołanie sejmu starają się odradzać ile możności. **Tak było od początku wprowadzenia parlamentów,** tak jest teraz i tak będzie z pewnością nadal. Stosunek między rządem jako władzą wykonawczą, a sejmem, jako władzą prawodawczą i kontrolującą z natury rzeczy musi być naprężony. Złym musi być taki rząd, który godzi się być powolnym narzędziem sejmu (rząd chjenopiasta), a djabła wart byłby taki sejm, któryby był niewolnikiem rządu, jak to zaleca BB. Najmniejsza gmina nie może na to pozwolić, aby wójt wszystko załatwiał bez kontroli rady gminnej. Wszystkie nasze polskie towarzystwa i spółdzielnie właśnie na to chorują i przez to upadają, że **wszystko zdają na jednego człowieka, bo się im nie chce radzić, ani kontrolować.**

Sejmy przyszły na świat nie z dobrej woli panujących królów, czy cesarzy, lecz jako zdobywców ludów w chwilach ciężkich, gdy trzeba było ratować państwo z nieszczęść, spowodowanych przez panujących.

Marszałek mówi w końcu tak dosłownie:

„Gdy więc trzeci sejm Rzeczypospolitej rozpoczął swą pracę i ja miałem możliwość, jako szef gabinetu, widzieć nowe triumfy metody pracy sejmu, tak sprzeczne z moją duszą, która nie znosi pracować bez efektu widocznego i tak sprzeczne z moim organizmem, który kwadransu jednego nie może siebie upodabniać do owej małej, nędznej, napół zdechłej muchy, zdecydowałem, że mam do wyboru raz jeszcze: zaniechać wszelkiej współpracy z sejmem i stanąć do dyspozycji Pana Prezydenta, aby okrojając nowe prawa w Polsce, albo ustąpić ze stanowiska szefa gabinetu polskiego, który musi z sejmem współpracować. Wybrałem to drugie i dlatego przestałem być szefem gabinetu polskiego. Powtórzyłem przytem Panu Prezydentowi raz jeszcze moją radę, by szukał poza mną i p. Kazimierzem Bartlem jeszcze kilku ludzi, którzyby hardlabour pracy szefa gabinetu wytrzymywali czas pewien mogli. Z drugiej strony dodałem, że przy każdym cięższym kryzysie staję do dyspozycji Pana Prezydenta, jako szef gabinetu, biorący śmiało decyzję na siebie i wyciągający również śmiało konsekwencję ze swoich decyzji. Dodam, że za obopólną zgodą Pana Prezydenta i szefa gabinetu p. Bartla, dyrektywy szefa gabinetu w stosunku do polityki międzynarodowej polskiej, jak dawniej, pozostają w moim ręku.“

Marszałek Piłsudski, jako wódz żołnierszy nawykły do wydawania rozkazów i do porządku wojskowego, polegającego na bezwzględnej subordynacji, nie może pogodzić się z pracą parlamentarną, która wymaga często długich rozmów, przedstawiania, wyjaśnienia, zanim doprowadzi do porozumienia. Nawet jednego klubu polskiego, ani stronnictwa nie można prowadzić rozkazami. Dowodem Rosja, gdzie brak swobodnej kontroli parlamentarnej doprowadził już do powszechnej korupcji. Mussolini też już wraca powoli do parlamentaryzmu.

Wywiad Marszałka wywołał z pewnością wielką dyskusję w gazetach polskich i zagranicznych. Oby przyniósł pożytek Polsce przez uświadomienie groźnych niebezpieczeństw.

Po dokonanych zmianach w Rządzie Marszałek Piłsudski wyjeżdża w krótkim czasie do kąpiel w Herkulany w Rumunii na kilkumiesięczną kurację i wypoczynek.

# Polityka i wypadki światowe.

## MIĘDZYNARODOWY KONGRES POKOJU.

Dwudziesty szósty raz z rzędu zgromadzili się wyznawcy wiecznego pokoju między narodami, aby radzić nad sposobami zapobiegania wojnom. Na ten rok była naszą stolicą Warszawa naznaczona na punkt zborny. Przybyli szlachetni ideowcy z Francji, Anglii, Belgii, Holandji, Szwajcarii, Niemiec, Szwecji itd. i przez pięć dni głowili się nad załatwieniem spornych spraw między narodami. Za najniebezpieczniejsze dla utrzymania pokoju uznał kongres zbrojenia niemieckie, to też osobną uchwałą postanowili pracować na rychłem zawarciem zgodnego traktatu handlowego między Niemcami a Polską.

Coś to tam pomoże, ale z pewnością nie dużo.

## WYBÓR PREZYDENTA MEKSYKU.

Prezydentem Meksyku został wybrany gen. Obregon, na wniosek dotychczasowego prezydenta Callesa. W głosowaniu powszechnym, bezpośrednim, równym i tajnym wybrał naród meksykański gen. Obregona prawie jednomyślnie, i w ten sposób zatwierdził dotychczasowy kierunek rządów. Klerykali uzyskali znikomą małą liczbę głosów.

## STANY ZJEDNOCZONE A. P. NAJWIEKSZA WALKA WYBORCZA.

Tegoroczna walka o wybór prezydenta wzbudza nadzwyczajne zaciekawienie, nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale w całym świecie chrześcijańskim.

Kandydatem partii republikańskiej jest Hoover, słynny na cały świat organizator pomocy dla dzieci w pierwszych latach po wojnie światowej. Miliony dolarów zebrał i wydał Hoover na żywność i odzież także dla naszych dzieci polskich i w tym celu przebywał Hoover przez parę tygodni w Polsce. Jest on chrześcijaninem-metodystą. Hoover jest w terazniejszym rządzie prezydenta Coolidge ministrem handlu i przemysłu. Człowiek to szlachetny, energiczny i do rządzenia przygotowany.

Kandydatem partii demokratów został ostatecznie wybrany Smith, po raz drugi gubernator stanu newjorskiego, człowiek również wysoce uzdolniony. Smith był wysuwany już w r. 1914, ale wówczas większość kongresu demokratów po całotygodniowej burzliwej walce odrzuciła jego kandydaturę. Teraz zdobył Smith większość głosów na kongresie demokratów, ale wbrew stanowczym protestom silnej mniejszości. Większość dla kandydatury Smitha zdobyli dwaj kardynałowie pańscy przy pomocy podległych im księży rzymsko-katolickich. Przez wybór Smitha na prezydenta spodziewa się kościół rzymsko-katolicki zdobyć panowanie nad Stanami Zjednoczonymi, a to ułatwiłoby rządowi papieskiemu zapanowanie nad całą Ameryką. Dotychczas otrzymuje rząd papieski kilka milionów dolarów rocznie „świętopietrza“ ze Stanów Zjednoczonych, a po zwycięstwie Smitha zbiór „świętopietrza“ powiększyłby się kilkakrotnie. Stany Zjednoczone przez swoje niezmiernie bogactwa wywierają już teraz przemożny wpływ na gospodarkę całego świata. Smith jako prezydent zużytkowałby ten wpływ na korzyść papieża. Stąd łatwo zrozumieć, dlaczego tegoroczna walka wyborcza będzie do ostateczności naprężona. Bogactwa całego kościoła katolickiego popieszą na pomoc Smithowi. Nie tylko szalona agitacja, ale i bajeczne sumy pieniężne pójdą w gre. Już teraz gazety amerykańskie skarżą się na wielkie przekupstwa i gwałty, choć do wyborów jeszcze cztery miesiące. Agitatorzy Smitha, a w ich rządzie będzie dużo Polaków, zarobią wielkie sumy. Wiadomo, że w Stanach Zjednoczonych jest tylko 17 milionów rzymskich katolików, przeważnie Irlandczyków i Polaków, a sto milionów należy do innych wyznań, przeciwnych rzymianom. Rzymianie mają swoją bojową organizację „Rycerzy Kolumba“, a przeciwnicy są zorganizowani w „Ku-Klux-Klan“. Bajeczne sumy pieniężne, potężne organizacje bojowe, a przytem zupełna swoboda agitacji. To wskazuje, jaka tam będzie walka. Przyjaciel Ludu będzie to pilnie śledził i czytelnikom donosił.

# Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast czyli nowy zamach na chłopów.

„Bezpartyjny Blok“ zawiera już dwa prawidłowo zorganizowane stronnictwa, t. j. kapitalistyczno-obszarnicze stronnictwo konserwatywne pod przewodnictwem księcia poła Janusza Radziwiłła i stronnictwo demokratyczne, które świeżo powstało przez fuzję „Partii Pracy“ i „Związku Naprawy“, a przybrało nazwę tytułową „Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast“. Zarząd tego „Z. P. W. M.“ wybrany (przez kogo?) 30 czerwca b. r. i ogłoszony w gazetach 1 b. m. stanowią: prezesem poseł Marjan Kościółkowski, wiceprezesami posłowie Barański Jerzy, Lechnicki Felician, dr. Dybowski Tadeusz i Kierzkowski Kazimierz (główny Komendant „Strzelca“), sekretarzem generalnym Paprocki Stanisław, a członkami zarządu posłowie Przedpełski Wiktor, Błędowski Ryszard i Poczetowski Julian.

W ten sposób interesy fabrykancko-obszarnicze, mieszczańskie i inteligentkie mają już w B. B. zorganizowaną obronę i zastępstwo. **Natomiast o zorganizowaniu zastępstwa interesów chłopskich, cicho-sza.** Nazwa „Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast“ wskazuje, że ta organizacja ma się opiekować także wsią, czyli chłopami, ale właśnie w wywiadzie z 1 lipca powiedział wódz nasz, Marszałek Piłsudski dosłownie tak: „Zgodnie z moim pojęciem o pracy ludzkiej „wszystko“ łączy się zawsze znakiem równania ze słowem „nie“. To znaczy, że kto mówi, iż się podejmuje „wszystkich“ zastępować, ten w rzeczywistości nie zastąpi nikogo.“

Przed wyborami pisało się i mówiło że marszałek Jakób Bojko ma zorganizować chłopów w „Zjednoczeniu Ludu“. „Chłop Polski“ nazywa się też „naczelnym organem Zjednoczenia Ludu“.

Koledzy posłowie chłopscy z B. B. Jakób Bojko, Feliks Gwiżdż, Sanojca, Kautzki, Wojtowicz, Jarosz i t. d., na początku sesji sejmowej też zapewniali że utworzymy grupę zorganizowaną dla obrony spraw chłopskich w Bloku i w Sejmie, ale z czasem jakoś usnęło a koledzy posłowie w Bloku nagabywani przeze mnie do autonomicz-

nego zorganizowania się, zbywali to milczeniem, albo odraczaniem na latka tańka.

Tymczasem jestto sprawa nie cierpiąca zwłoki, zwłaszcza teraz, gdy „Zjednoczenie Pracy“ zapowiada, że zamierza swoją organizacją objąć także wieś, co w rzeczywistości równałoby się podporządkowaniu wsi miastom.

Skoro chłopcy posłowie w Bloku nie będą zorganizowani, to siłą rzeczy sekretariaty regionalne Bloku staną się w rzeczywistości sekretariatami organizacji obszarniczej i miejskiej, a dla organizacji chłopskiej nie będzie już miejsca. **W takim razie Blok Bezpartyjny zostanie bez partii ale tylko chłopskiej.**

Wreszcie najważniejsza przyczyna: **zapytuję nestora Bojkę i posła chłopskiego, posła Gwiżdża, czym-że to obowiązkiem jest praca nad zjednoczeniem chłopów, jak nie naszym? Któż ma dać pobudkę, jak nie wy? Kto to może łatwiej przeprowadzić, jak nie my posłowie chłopscy w Bloku, mogący mieć i poparcie Rządu w tym kierunku. My byśmy mogli najskuteczniej udowodnić i wielu posłom z dziesiątki i braciom chłopom w całym kraju, że nigdy inaczej nie da się zjednoczyć milionów chłopskich, tylko przy poparciu i zgodzie Rządu. Wy starsi i doświadczeni koledzy wiecie —to lepiej odemnie, nowego posła, więc waszym obowiązkiem jest wziąć się czem prędzej do działania, aby nie było za późno z powodu jeszcze większego rozbitcia wsi przez naszych Kolegów z Bloku.**

Proszę o umieszczenie tych moich uwag w „Przyjacielu Ludu“ jako najbezzstronniejszym i najzasłużeńszym organie chłopskim.

Poseł chłop z B. B.

**Dr. Z. Abderman, Adwokat**  
otworzył kancelarię 971  
w Krośnie, naprzeciw „Snopa“.

# Stosunki szkolne.

Przy sposobności zakończenia roku szkolnego i rozdania świadectw ujawniło się, że w szkołach coś złe się dzieje. Otrzymałszy już kilkanaście zażeń z gimnazjów, że np. uczniowie wybitnych chłopów związkowców otrzymali złą notę tylko z religii, a katecheeci zapytani o przyczynę dania złej noty odpowiedzieli złośliwym uśmiechem, dodając: „Stapiński zrobił ich biskupami narodowymi”. W gimnazjum krośnieńskim zastrzelono się już czterech uczniów wskazując prof. Grechowicza jako winowajcę. Dlaczego władze szkolne nie chcą stwierdzić, że prof. Grechowicz ma w rodzinie kilka wypadków choroby umysłowej?

Zapewne, że młodzież z okresu wojennego, wychowująca się w otoczeniu powojennego społeczeństwa, na przełomie ostro ścierających się prądów społecznych, jest trudną do kierowania. Ale od tego jest nauka pedagogii, aby nauczyciele potrafili dać sobie radę z trudnościami, przy współdziałaniu rodziców. Wyjątkowe wydarzenia powinny być gruntownie i bezwzględnie zbadane,

a wyniki ogłoszone publicznie dla uświadomienia społeczeństwa.

W szkole handlowej w Łodzi 16-letni uczeń Józef Mistrzak podczas rozdawania świadectw w klasie w obecności wszystkich oddał trzy strzały rewolwerowe do nauczycielki Kempiańskiej z zemsty za złą notę. Strzały chybiły, ale nauczycielka padła zemdlona i doznała wstrząsu nerwowego. Mistrzak oddał się spokojnie w ręce policji.

W Warszawie w jednym z gimnazjów uczniowie po rozdaniu świadectw maturalnych wtaszczyli do klasy jednego z profesorów pod pozorem, że chcą mu podziękować. W obecności wszystkich jeden z maturzystów jako dowód podziękowania wymierzył profesorowi siarczysty policzek, poczem uknął z klasy wraz z kolegami.

W obydwu powyższych wypadkach władze szkolne powinny dać społeczeństwu dokładne wyjaśnienie, na jakim tle doszło aż do tak dzikich, przerażających faktów.

Profesor.

## Potrzeba zmiany ustawy gminnej.

Pomysły o wprowadzenie gmin zbiorowych uważamy za szkodliwe. Natomiast czem prędzej trzeba zmienić ustawę gminną tak, aby przewlekanie wyborów gminnych było niemożliwe. Ot, i my w Haczowie już trzy lata borykamy się ze złośliwą kliczką kilku psotników i trudno doczekać się końca. Dnia 20 czerwca br. mieliśmy ponowne wybory zwierzchności gminnej i większością 23 radnych przeciw 9 wybraliśmy Józefa Matusza b. posła wójttem, Izydora Stepka z dołu podwójcin, a Stanisława Szajna, Jana Pelca, Jędrzeja Rymara i Gerarda Szubra majora asesorami. Ale kliczka drwi, że ona i tak będzie dalej urzędować. Przy wyborze zwierzchności oddawali przegrani psotnicy kartki, wypełnione różnymi głupimi dowcipami. Bardzo nas zdziwiło tylko to jedno, że i kie-

rownik szkoły zamaniestował swoją przychylność dla kliczki, ba dotychczas uważaliśmy go za bezstronnego. Pierwsze wybory zwierzchności gminnej były 17 stycznia, czyli spoczywały w Starostwie pięć miesięcy. Ciekawość, ile potrwa teraz.

Ustawa powinna to jasno określić i nakazać, aby nie było można przewlekać wyborów, gdyż przewlekanie jest szkodliwe dla gminy i obywateli.

Zapytujemy się tu publicznie p. Starosty, co się dzieje z zażaleniem ludności, iż wójt Szuber bierał na konkurencję po 1 zł. 45 gr. zamiast po 1 zł. 20 gr. Sądźmy, że każdy grosz na daninę publiczną powinien mieć uzasadnienie i wyrachowanie.

Koźłhiczak.

## Odpowiedzialność przedsiębiorstwa.

Orzeczenie Najwyższego Sądu z dnia 7 lutego 1900 L. 16.507 o odpowiedzialności przedsiębiorcy za zaniechanie wniesienia doniesienia o wypadku z § 29 ustawy o ubezpieczeniu od wypadków.

Michał Jaracz, robotnik na kopalni ropy w Schodnicy firmy Angielsko-austriacki Bank we Wiedniu, doznał wypadku w przedsiębiorstwie.

Zakład ubezpieczenia od wypadków we Lwowie odmówił prośbie Jaracza o przyznanie renty z powodu spóźnionego zgłoszenia się. Jaracz domagał się wobec tego w drodze sporu cywilnego wynagrodzenia szkody, spowodowanej utratą renty, od firmy, która zaniechała wniesienia doniesienia o wypadku, przepisanego w § 29 ustawy o ubezpieczeniu od wypadków, a po odrzuceniu żądania przez niższe instancje sądowe wniosł rewizję do Najwyższego Sądu, który orzeczeniem z dnia 7 lutego 1900 L. 16.507 wypowiedział następującą zasadę prawną, która obowiązuje:

„W niniejszym przypadku nie zarzuca się pozwanej winy co do wypadku, lecz tylko winę co do utraty roszczenia o rentę.

Przy ocenie niniejszej sprawy nie można więc wogóle uwzględnić §§ 45 do 47 ustawy o ubezpieczeniu od wypadków, które mówią tylko o odpowiedzialności za wypadek.

§ zaś 29 nakłada bezwzględnie na przedsiębiorcę lub na kierownika obowiązek wniesienia w ciągu pięciu dni doniesienia o wszystkich wypadkach, tam określonych, do których należy także

wypadek powoda. Doniesienie to należy wnieść do władzy politycznej I Instancji w dwóch egzemplarzach na formularzach, przepisanych rozporządzeniem ministerjalnym z dnia 24 stycznia 1889 Dz. u. p. Nr. 12 aby władza polityczna po myśli § 31 zawiadomiła zaraz Zakład ubezpieczenia od wypadku i by rentę ustalić z urzędu ile możliwości już po upływie czterech tygodni po wypadku.

Przeciw temu postanowieniu ustawy wydanemu oczywiście dla strzeżenia praw uszkodzonego, wykroczyło pozwane przedsiębiorstwo, względnie jego zastępca, za którego ono odpowiada, przez zaniechanie obowiązkowego doniesienia, i w tem, nie dającem się usprawiedliwić zaniechaniem ustawowego obowiązku polega wina w myśl §§ 1925, 1927 i 1928 powszechnej ustawy cywilnej która żadną miarą nie usuwa się z pod ogólnych postanowień ustawy cywilnej o cywilnej odpowiedzialności za szkodę przez to, że § 52 alinea 2 ustawy o ubezpieczeniu od wypadków grozi karą grzywny, a ewentualnie także karą ścieśnienia wolności, a także nie uchyla jej i to, że powód nie skorzystał z przysługującego mu subsydjarnie według § 34 cytowanej ustawy prawa wniesienia w ciągu roku do Zakładu ubezpieczenia od wypadków doniesienia o wypadku“.

Czyli: Przedsiębiorstwo jest zobowiązane zawiadomić władzę o wypadku, a nie sam robotnik. Przedsiębiorstwo też odpowiada za zaniechanie tego przepisu.

## Kongresy i koronacje.

Nowy ambasador, czyli nuncjusz papieski ks. Marmaggi objeżdża Polskę i asystuje na Kongresach klerykałnych i przy koronacjach coraz to nowych obrazów. Po Kongresach we Lwowie i Poznaniu nastąpił trzydniowy Kongres w Łodzi, zakończony 1 lipca. Na kongresie we Lwowie było podobno około 100.000 przeważnie kobiet wiejskich, wysłanych przez księży z kilkunastu powiatów. W Poznaniu miało być 150.000, a w Łodzi nawet aż 200.000, w tem 95 proc. również kobiet wiejskich. Mają być jeszcze w tym roku cztery takie Kongresy klerykałne w Katowicach, Kra-

kowie, Kielcach, i Lublinie, oraz jeszcze trzy koronacje, a ponadto mają księży dołożyć starań, aby tegoroczne pielgrzymki do Częstochowy i Kalwarii były jeszcze tłumniejsze niż po inne lata.

Co za przyczyna, że właśnie w tym niedznym roku, gdy każda rodzina chłopska siedzi po uszy w kieszeniach żydowskich za skredytowaną żywność, księży podniecają do takich masowych wędrówek, które narażają głównie najuboższą ludność wiejską w sumie na wielomiljonowe koszty, nie licząc straty czasu i zaniechania w gospodarstwie.

Otóż gazeta klerykałna „Polonia“, wydawana przez chadeków górnośląskich w Katowicach napisała otwarcie, że to ostatnie wybory do sejmiku i senatu pobudziły dygnitarzy kościelnych i przewodców stronnictw konserwatywnych do wyrażenia wszystkich sił dla ratowania swoich wpływów politycznych i dochodów. Rachunek głosów ujawnił, że liczba potulnych baranów księży w ciągu minionych pięciu lat po wyborach w r. 1922 gwałtownie się zmniejszyła i to na całym obszarze Polski. W poprzednim sejmie mieli klerykałni do rozporządzenia 101 posłów endeckich, 48 chadeckich, 26 katolicko - narodowych, 5 katolicko - ludowych czyli bez mała 200 pewnych głosów i 52 piastowców i 18 enperowców, gotowych do pomocy, — natomiast w terażniejszym Sejmie mają tylko 37 endecków, katolicko - narodowi znikli zupełnie, chadecy stopnieli do 11, enperowcy do 9, a piastuski do 22, czyli razem niema nawet setki. W Jedyńce jest z pewnością co najmniej 20 klerykałków, ale znaczna większość blokowców stawia interes państwowy na pierwszym miejscu, a interes kościelny na drugim czy dalszym miejscu, dlatego też klubu BBWR. nie możemy zaliczać do klerykałków.

Nawet Rząd nie wiedział przed wyborami, jaką liczbą głosów rozporządzają klerykałni, a oni sami obliczali swoje baranki na miliony. Sami tylko katolicko - ludowi żądali aż 14 poselstw z Małopolski zachodniej — aż raptem przy wyborach zdobyli dwa, ks. Czuja i ks. Madeja, a dla trzeciego hr. Stadnickiego trzeba było aż przez cały tydzień poprawiać obliczenia, aby mu wyszukać 25 głosów większości. Znaczna większość księży agitowała zawzięcie za endeckami i w niektórych okręgach za piastowcami, więc upadek endecków i piastowców idzie też na rachunek upadku wpływów kleru.

Dygnitarze kościelni przelękli się, że teraz i Rząd dowiedziawszy się przez wybory o upadku ich wpływów, zapewne nie będzie tak skory do uznania ich pretensji pięciu miliardów za skonflikowane przez Rosję i Niemcy dobra księży.

Dlatego przez Kongresy i Koronacje obrazów starają się udowodnić, że wpływ ich znowu rośnie, więc, że rząd powinien ich żądania także pieniężne wypełniać. Ale Rząd wie chyba, że łatwiej namówić kobiety wiejskie do wycieczki odпустowej, niż do głosowania na klerykałnych posłów, więc tłumami księży dewodek odпустowych mamy się nie powinien.

Z. W.

## Utrwalanie wpływów Bloku.

Prezes Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast poseł Kościalkowski został podsekretarzem stanu czyli wiceministrem w Prezydium Rady Ministrów. Z tego stanowiska będzie miał dokładny wgląd na bieg wszystkich spraw rządowych.

Dyrektorem departamentu politycznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, na miejsce opróżnione przez zamianowanie dr. Świtalskiego ministrem wyznań i oświaty, został p. Paciorkowski, dotychczasowy naczelnik tegoż wydziału i pomocnik p. Świtalskiego w kierownictwie wyborów.

Te obsady kierowniczych stanowisk w polityce wewnętrznej wskazują, że twórcy Bloku czują się silni i sposobni się do utrzymania terażniejszego rządu na dłuższy czas.

Prezes Bloku poseł Sławek uważa pozycję Bloku za tak silną, iż nie myśli wcale zabiegać u innych stronnictw o współpracę.

Przedewszystkiem niezmiernie znamienne i doniosłe oświadczenie Marszałka Piłsudskiego, obwieszczone 1 bm., które omawiamy w artykule wstępnym, następnie powołanie dr. Świtalskiego, jednego z czołowych przedstawicieli Piłsudczyków na ministra wyznań i oświaty, dalej, powyż nadmienione mianowania i wynurzenia pułkownika posła Sławka, a wreszcie osnowa instrukcji udzielonych posłom blokowym na wakacje, to wszystko dowodzi, że w jesieni czy zimie przyjdzie do stanowczej rozprawy przy wnioskach o zmianę Konstytucji. Potyczki wstępne zaczną się już teraz przez gazety i na zgromadzeniach. Usilnie doradzamy rzeszy chłopskiej, abyście byli bardzo ostrożni i krytyczni w ocenie wszelkich doniesień gazet i mówców.

Przyjacieli Ludu zajmujecie stanowisko bezstronne, nie jest organem ani Bloku, ani przeciwników tegoż, żadnej kariery dla nikogo nie szuka, pra-

gnie tylko ułatwiać chłopom orientowanie się w tej walce o rządy i wpływy. To też każdy chłop nawet i z przeciwnych stron, powinien zwłaszcza w tym okresie prenumerować i pilnie czytać Przyjaciela Ludu.

## Z POLSKI.

### Grybowski inspektor podatkowy.

Zwracamy uwagę Rządu na postępowanie grybowskiego inspektora podatkowego p. Maisa. Wiemy, że ustawą przepisane podatki muszą być zapłacone, ale surowość p. Maisa przekracza już wszelkie granice. Zabierają nam ostatnie ubrania i ostatnie kury. P. Mais nie czeka na zmianę ustawy o klasyfikacji gruntów, lecz już teraz poprzemienił grunta chłopskie z szóstej klasy do pierwszej i drugiej. Wydaje nam się to niemożliwym, aby Rząd nie miał względu na straszną nędzę w naszych górskich okolicach i aby właśnie teraz na największym przednowku kazał prowadzić takie ostre egzekucje podatków, kar administracyjnych i asekuracji, co rozgorycza nędzarzy do ostateczności. Przecież można zeliżyć z miesiąc.

Przy tej sposobności wyrażam również ubolewanie, że Starostwo grybowskie bardzo nierówno rozdziela fundusze ratunkowe. Bogoniowice otrzymały zasiłki po 4 zł. i po zł. 50 gr. już trzy razy, a Tursko choć z gorszymi i bardziej rozdrobnionymi gospodarstwami otrzymało tylko raz zapomogę po 2 zł. — Czyżby to miało być nagrodą i karami za wybory sejmowe? **Jan Witek.**

### Nieuchwytny wójt i malowani radcowie w Korczynie.

KORCZYNA pow. Krosno. Nasz artykuł o gospodarce gminnej wywołał kolosalne wrażenie. — O podanych faktach i cyfrach nawet radni nie wiedzieli, wszystko bowiem przeważnie „uchwała“ bez uchwały rady gminnej rodzina sjonistyczno-słowikowska. Po przeczytaniu artykułu p. wójt Słowik wyraził się: „o armia moja stopnieje“. — Znosi się na rozwód małżeństwa Słowika i Axelrada, do tego nie dopuszcza jednak ksiądz dziekan, który ratuje honor rodziny jak może. Nasz p. wójt nie bierze nigdy udziału w sesjach wójtów w Starostwie, ale wysyła sekretarza gminnego. Wogóle nasz wójt jest w gminie nieuchwytny, interesenci po kilka dni czekają na podpis

wójta, bo p. Słowik pilnuje dobrze (czego mu za złe nie mamy) swego handlu świnkami.

Przewodniczącym Rady Szkolnej miejscowej, jest także sekretarz gminy, którego „wybrał“ p. Słowik, a kukły radzieckie przespały moment wyborów. 9 procent obywateli korczyńskich tak polskich jak i żydowskich ma już dosyć tych rządów.

### Zwycięskie wybory gminne.

STRZESZYN pow. Gorlice. Po roku walki zakończyliśmy gminne wybory w dniu 23 czerwca które są świetnym zwycięstwem Związku Chłopskiego! 4-te i 3-cie koło zdobyliśmy na całej linii. Każdy radny Związkowiec otrzymał po 150 głosów na 200 głosujących. W pierwszym kole głosowali na piastów nauczycielka i p. Diugosz, żyd zaś wstrzymał się od głosowania, gdyż piasty go o to prosili. Wodzem piastów w naszej wsi jest p. Rybczyk Władysław, rodem ze Siar.

Ustawa wyborcza, podzielona na koła winna w obecnym czasie zniknąć z powierzchni, gdyż bardzo chłopu krzywdzi. Przy wyborze zwierzchności gminnej przyparci piasty do muru zmuszeni byli głosować na Związkowców, gdyż się znaleźli w matni. W skład zwierzchności gminnej weszli sami Związkowcy. Również naczelnikiem gminy został nieugięty Związkowiec.

Mamy jednego judasza i zdrajcę, który przy ostatnich wyborach zdradził Związek w niesłychany sposób. Tego napiętnujemy na innym miejscu.

Bracia Chłopi! Hasło „Organizacja“ nie powinno schodzić z ust naszych. Również każdy związkowiec winien mieć broń związkową, a tą jest „Przyjaciel Ludu“! Jeżeli nie chcemy zmarnieć, spieszmy pod sztandar Zw. Chłopskiego. Czy prędzej, czy później masa chłopska, na całej linii zwyciężyć musi! **Związkowcy.**

### Zaladły politykier.

WAMPIERZÓW pow. Mielec. Szanowna Redakcjo! Postępowanie naszego księdza kanon. Grodniewskiego w Wadowicach górnych, zmusza mnie do napisania kilka słów w „Przyjacielu Ludu“. — Nasz ksiądz kanonik postanowił się mścić przy każdej sposobności na swych owieczkach zato, że w jego parafii największej głosów padło na 14 i że bardzo dużo ma takich, co czytają „Przyjaciela Ludu“. Nie może przeboleć tego że w Wampierzowie na 14 padło 342 głosy, a w Wadowicach górnych 240, gdy na 30 niecałe 100, w całej parafii. Gdy Jarosz Władysław poszedł dać na zapowiedzi, to ks. kan. powiedział mu: będę ci wołał zapowiedzi i dam ci ślub, ale podpisz mi deklarację, że „Przyjaciela Ludu“, którego czytasz, będę

ja za ciebie z poczty odbierał. Tenże pod groźbą nie dania ślubu deklarację podpisał. To samo było gdy Działo Stanisław trzymał dziecko do chrztu, ale ten się nie uląkł i deklaracji nie podpisał. Również to samo było: Pietros Franciszek, Kapinos Władysław i Działo Jan, gdy poszli, ażeby im potwierdził świadectwa moralności, to pierwsze zapytanie jego było: „a kto wam to pisał, czy Krempa?“ Borowlec Ad., który się stara wyjechać do Francji, poszedł po potwierdzenie świadectwa moralności, dopóty nie potwierdził mu ksiądz, aż tenże podpisał mu deklarację, że „Przyjaciela Ludu“ będzie ksiądz za niego z poczty odbierał.

Księżę kanoniku, przestań szykanować swoich parafian, bo ty z nich żyjesz, do nich udajesz się po pieniądze na budowę pałacu-plebanji; czasy pańszczyzniane już minęły! Ksiądz nam nie zabroni czytać „Przyjaciela Ludu“. Proszę posłów ze Związku Chłopskiego, ażeby się zajęli naszym wojowniczym kanonikiem i raz skończyli z jego wybrykami. Przecież tak nie może być, żeby sobie ktoś prenumerował „Przyjaciela Ludu“ i płacił, a jegomość zmuszał go do tego, żeby on za niego czytał. O innych sprawkach napiszę później, ale radzę, niech nas jegomość zostawi w spokoju, to my zostawimy jego. **Parafjanin.**

## Wiadomości emigracyjne.

### Wiadomości z Argentyny.

ROSARITO. Niejednego zapewne mocno dziwi, że jest taka wielka różnica między tem, co nieraz gazety piszą o Argentynie a tem co my chłopci w naszych listach Wam donosimy. Jednak prawda jest po naszej stronie, bo niema tu żadnego rajku, jest wielki wyzysk i nędza pomiędzy polskimi emigrantami, a wszelkie kadzenia i pochwały Argentyny rodzą się na ustach tych panków, co to za rządowe pieniądze odbywają w te strony podróży wygodną a potem opisują w kraju miastworzone rzeczy, bo dobrze im smakował wikt w 1-ej klasie na okręcie i rząd im grube dolary płacił, za ich inspekcyjne podróże.

W rzeczywistości jednak o pracę tu bardzo trudno, a jak ją znajdzie, to za marne pieniądze, bo wielki napływ rąk roboczych. To nie jest ta Ameryka, co w niej dorobić się można, jak to było i jest w Ameryce Północnej. Tu jest inny naród, hiszpański, który jest leniwy i skłonny do wyzysku a przytem ciemny i klerykalny i dlatego mimo wielkich bogactw naturalnych kraj nie rozwija się i panują niemal niewolnicze stosunki na wsi a nędza po miastach i wielki brak pracy.

Ja dostałem się do Argentyny wskutek zachwalań mego znajomego, który dostawszy się do Argentyny pisał mi, że dobrze się mu powodzi i że

J. I. KRASZEWSKI

29

## KRÓL CHŁOPÓW.

(Ciąg dalszy).

Wnijdźcie w położenie moje... Ta groźba straszna, iż mogę być ostatnim z rodu mojego — szepnął Kaźmirz. — W chwili, gdy mój sędzi, iż przeczcucia przełamia, gdy mój miał nadzieję...

— Ale nadzieja straconą nie jest — rzekł energicznie duchowny. — Przeczcucia i przepowiednie są to pokusy szatana. Bóg rzadko objawia przyszłość, a gdy to czyni, dzieje się objawienie jej przez usta poświęcone i wiary godne. Lecz wy, królu miłościwy — dodał — gdyby nawet od czego Boże uchowaj, ta jakaś przepowiednia ziścić się miała, możecie po sobie zostawić więcej niż potomka, więcej, niż potomstwo — dzieło wasze, pamięć spraw wielkich, dłużej trwająca, niż rody.

Król spojrział nań z ożywieniem i ciekawością.

— Cóż ja uczynić mogę? — zapytał smutnie.

— Tu u nas w tej Polsce, ledwie do kupy jako tako orężem ojca waszego sklejonej? — odparł Suchywilk z mocą wielką. — Pytacie, miłościwy królu co czynić? Alisi żywota ludzkiego najdłuższego nie starczy na to, co tu jest do czynienia! Miłościwy królu widzieliście to miasto Pragę, tak wspaniałe się wznoszące, alboż my miast takich mieć nie możemy i nie powinniśmy? Wszystko u nas odlogiem! Cóż to są te zamki nasze, stopy drzewa, jakby na opał przygotowanego? Szkół u nas mało, kraj na pół pusty, ludu mało, ściągnąć go trzeba...

Kaźmirz słuchał, ozywając się.

Naostatek, miłościwy panie — dodał kapłan — gdzież u nas prawa są? Inne kraje mają je spisa-

ne, u nas każdy sędzia podług jakiegoś starego obyczaju inaczej sędzi... jako sam chce. Jakież to królestwo jedno, gdy w niem zwyczajów tyle, a pisanego prawa albo niema, albo je sobie pisarczyki notują dla pamięci, jak się im podoba, a potem te ich mazaniny służą za kodeksa? Alboż i to godzi się, żeby nasze mieszczaństwo, gdy się sędzi, a wyrokom nie rade, do Magdeburga pod cudze panowanie stało z apelacją?

Suchywilk, który równie biegłym teologiem, jak prawnikiem był, mówiąc o tym przedmiocie mimowolnie się zapędził.

Zniarkował sam przedk, że nie pora była królowi szczegóły te teraz stawiać przed oczy i zwrócić mowę swą inaczej.

— Ojciec wasz wojował — rzekł — wy budować musicie i gospodarzyć. Alboż to nie boleśnie nam słuchać, gdy obcy, o kraju naszym rozpowiadając, dzikim go zwa, barbarzyńskim, zarostłym, niewytrzebionym, na pół pogańskim? Albo nie wstyd, gdy nam gościńców naszych niebezpieczeństwa i niewygody zarzucają w oczy? Rzemiosł u nas mało, wszystko u obcych kupować musimy...

Kaźmirz zdał się zapomnieć o swej boleści.

— Ojciec mój — przerwał — to ty wiesz najlepiej, bom ci się nieraz spowiadał z myśli moich, że cała żądza ma i staraniem było i jest na ten cel pokój utrzymać, okupić go, aby lud ubogi się wzmógł, bezpiecznie zasiedlił, wzbogacił! Pragnę tego wszystkiego, co wy, lecz jak i czem tak wiele rzeczy razem dokonać możemy?

— Jak? — zawołał Suchywilk. — Rozpoczynając od najpilniejszego! Wasza miłość dalszcie najeżdżanym i pustoszonym ziemiom wytchnienie, to — już dobrodziejstwo wielkie. Zważmy, co czynić i bierzmy się do dzieła.

Król się zadumał.

Widocznym było, że Grzymalita zrećnie potrafił odwrócić myśl jego od tych dręczących wspomnień, co ją zajmowały. W Kaźmirzu odezwało się to, co go od młodości obchodziło najżywiej, choć podźwignięcia kraju i postawienia go na równi z innymi królestwami w Europie.

— Cóż więc najpilniejsze? — zapytał.

Suchywilk spojrział nań.

— Chleb i zamożność da nam pokój — odezwał się — a po nich co najpierwszą wszelkiego kraju potrzeba?

Kaźmirz łatwo mógł w myśli mówiącego trafić, wiedział, co go najbliższej obchodziło zawsze.

— Sprawiedliwość — odparł nieśmiało.

— Tak jest — odparł Suchywilk z radością. — Miłość wasza nieśmiertelna po sobie zostawić możesz spuściznę Polsce. Prawa jej daj!

Kaźmirz powstał ozywiony.

— Dobrze — rzekł — lecz wy mi będziecie do wielkiego dzieła pomocą. Pocięchą ono dla mnie się stanie...

Zamilkł. Ksiądz przedłużył rozmowę, znalazłszy w niej dzielne lekarstwo.

— Prawa pisanego tak jak nie mamy — rzekł. Co gdzie jest z ust i tradycji ludzkich pozbieranego, jedno się drugiego nie trzyma, trzeba to zebrać, zjednoczyć, zlać, aby jak król jeden jest, prawo było jedno...

Kaźmirz począł go ścisnąć.

— Pomóż mi — zawołał — pomóż! Trzeba, aby to prawo osłoniło lud biedny, kmiecie wzięło w opiekę. Na tom umierającemu ojcu słowo dał, iż bronić go będę...

— Chrystus ten lud, jak nas, Krwią Przenajświętszą odkupił — dodał kapłan.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ma 50 dolarów miesięcznie. Dopiero jak przyjechałem na miejsce dowiedziałem się, że ma nie 50 dolarów a mniej niż połowę tej sumy, a do domu tak pisał, bo się wstydził przyznać, że zamienił siekierkę za kijek, bo w Polsce miał jednak skromny kawałek chlebusia, a tu musiał wiele poniezwierki przecierpieć. **Józef Kalużny.**

## Do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej

według ostatnich wyjaśnień komisarza amerykańskiego, poza liczbą wyznaczoną dla Polski mają prawo wjazdu: 1) żona i samotne dzieci poniżej 18 lat życia do męża względnie ojca będącego obywatelem, 2) ksiądz, profesor uniwersytetu czy innego wyższego zakładu naukowego wraz z żoną i dziećmi, 3) studenci na ograniczony czas, 4) cudzoziemiec, urodzony w Kanadzie, na Kubie, w Meksyku, lub w którejkolwiek republice Południowej lub Centralnej Ameryki, a także jego żona i samotne dzieci poniżej 18 roku życia, 5) cudzoziemiec, który stale zamieszkuje w Stanach Zjednoczonych, a wraca z tymczasowego pobytu zagranicą.

## OKRUSZYNY.

**IX ZJAZD CENTRALNEGO ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ.** W dniu 24 czerwca odbył się w Warszawie w sali Klubu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, przy udziale około 400 delegatów Kół Młodzieży z całego Państwa IX Walny Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej. Zjazd witali przedstawiciele Ministerstwa Reform Rolnych, Pracy i Opieki Społecznej, Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, Związku Strzeleckiego, Centralnego Związku Kółek Rolniczych, Akademickiego Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Związku Akademickiego Młodzieży Wiejskiej, Związku Akademickiej Młodzieży Ludowej i inni. Poświęcony ustaleniu warunków zgodnej współpracy Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej z Centralnym Związkiem Kółek Rolniczych — przeprowadził zmiany Statutu, umożliwiające tę współpracę między pokoleniem starszym — ojców i matek, oraz młodszemu — synów i córek w dziele wznoszenia gmachu kultury Ludu Polskiego i jego dobrobytu gospodarczego, jako granitowych fundamentów pomysłowości Państwa. Uczestnicy Zjazdu entuzjastycznie przyjęli wniosek o wystanie depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, oraz członk a honorowego Związku, Pierwszego Marszałka Polski — Józefa Piłsudskiego. Wybrano na r. 1928/29 Zarząd Główny w składzie następującym: Stanisław Gierał, Franciszek Pawlik, Kazimierz Stańczykowski, Konstanty Pac, Halina Drzostkówna, Franciszek Hejnosz, Jan Tyczyński, Jan Gradek, Jan Szwed, Józef Kłowski, Józef Mazurkiewicz, Bolesław Wnuk, Wincenty Tkacz, Stanisław Miechówka, Antoni Piątkowski, Adam Maksymowicz, Jan Podczasiak, Eugeniusz Dębowski, Edward Zarebski, Stefan Kalina, Józef Małowieski, Kazimierz Grochowski, Zygmunt Kubicki, Jan Mrówka i Andrzej Duro. Po Zjeździe odbyła się wieczornica z tańcami, w czasie której nastąpiło zbliżenie delegatów ze wszystkich zakątków Rzeczypospolitej. Uczestnicy Zjazdu, przybrani w stroje ludowe, tworzyli piękny, różnobarwny obraz. Wyróżniali się zśród innych zaproszeni na wieczornicę górale i krakowiacy, którzy w tym właśnie dniu przybyli na wycieczkę do Warszawy.

**STAROSTA W PILŹNIE** p. Skalecki został przeniesiony na wyższe stanowisko starosty w Nowym Targu, a nowotarski starosta Strzelbicki przeniesiony do Białej.

**WYPRAWA WŁOSKA** pod wodzą gen. Nobile do bieguna północnego kończy się fatalnie. Gen. Nobile i czterech członków z jego załogi zostało wśród lodów odnalezionych i uratowanych, natomiast zaginął słynny odkrywca bieguna i podróżnik Amundsen. Szwedzi podnieśli publiczne oskarżenie przeciw gen. Nobile, że przedsięwzięcie wyprawę przez próżność osobistą, bez należytego przygotowania i naraził tylko siebie i mnóstwo ludzi na wielkie niebezpieczeństwa ratownicze i Amundsena na zgubę.

**W KOPALNI WĘGLA** w St. Etienne we Francji poniosło śmierć 48 górników, między nimi 11 Polaków: Pióciennik Teodor, Mazurczak Czesław, Gwodosz Izidor, Marcinak Piotr, Chwast Wincenty, Kwaśniewski Bronisław, Kycior Stefan, Nowak Piotr, Ratajczak Jan, Manik Jan, Staśkiewicz Stanisław ojciec i Staśkiewicz Stanisław, syn.

**CHCIELI OKRAŚĆ KASĘ SEJMOWĄ.** W sobotę, dnia 30 czerwca usiłowali złodzieje dostać się do panczernej kasy sejmowej, gdzie znajdowała się gotówka na wypłatę pensyj poselskich. Spłoszono złodziei na czas, i tylko zostały porzucone przez nich narzędzia, któremi chcieli dostać się do wnętrza kasy.

**NASI LOTNICY POLSCY** jeszcze przebywają we Francji i nie wiadomo napewno, kiedy przedsięwzięją lot przez Atlantyk. Kilkakrotne zapowiedzi terminu odlotów okazały się przedwczesne. Takie postępowanie kompromituje nas w opinii innych narodów. Tak bywa u nas prawie ze wszystkim.

**W BORYSLAWIU** przy objęciu rządów gminnych przez nowo wybraną Radę gminną wykryto, że urzędujący przez kilka lat komisarz rządowy Małkowski popełnił na szkodę funduszów gminnych nadużycia, sięgające pół miliona złotych.

**W WARSZAWIE** naczelnik Urzędu podatkowego Feliks Kostrzewski został aresztowany za nadużycia w urzędowaniu. Zapewne pensja nie wystarczała mu na pijatykę i hulanki.

**KSIEŻA RZYMSCY W NIEMCZECH,** tam, gdzie istnieją osiedla polskie są narzędziem germanizacji i tępienia polskości. Gdy około 300 rodzin polskich w Szpandawie zwróciło się do biskupa Deimera, by dla tych rodzin zezwolił mieć polskiego księdza, odpowiedział tenże, że jest to wykluczona i że Polacy winni uczęszczać do niemieckich kościołów, skoro żyją w niemieckiej ojczyźnie. — Powiedział im dalej, że krzewienie „polskiego języka“ jest niepotrzebne i samym Polakom szkody przynosi, gdyż winni jaknajprędzej stać się porządnymi obywatelami niemieckimi!

**SPŁONEŁA FABRYKA SILNIKÓW SAMOLOTOWYCH** w Warszawie, a na skutek śledztwa, przekonano się, że ogień został umyślnie podłożony. Straty są bardzo znaczne, przenoszące milion złotych, nie licząc tego, że Polska pozbawiona została w ten sposób jedynej fabryki potrzebnych dla naszego lotnictwa motorów.

**PLACE ROBOTNIKÓW NAFTOWYCH.** Komisja dla regulowania plac robotniczych w przemyśle naftowym stwierdziła, że w ostatnim miesiącu nie było zwyczajki drożyzny, wobec czego płace i dodatki robotnicze pozostały na lipiec w niezmienionej wysokości.

**PASTWA POŻARU** padła cała wieś Mycielina, koło Kalisza. Przy silnym wietrze i słoniamem pokryciu dachów nie było możliwości ratunku. W płomieniach spaliło się też czworo ludzi.

Liczba pożarów w tym roku jest znacznie większa niż po inne lata. Przyczyną przeważnie niedopałki papierosów i dzieci, pozostawione bez opieki.

**TRZY NOWE OKRETY HANDLOWE** rozpoczęły służbę morską 1 b. m. Nadano im imiona córceczek Marszałka „Jadwiga“ i „Wanda“, a trzeci okręt „Hanka“ od imienia chrzestnej matki córki ministra handlu Kwiatkowskiego. Na uroczystości tej w Gdyni był Marszałek Piłsudski z licznym zastępem wyższych oficerów i urzędników.

**PODCZAS ROZPRAWY SĄDOWEJ W WIEDNIU** oskarżony redaktor dziennika „Neues Wiener Journal“ Poefill zastrzelił drugiego redaktora tejże gazety Wolffa, w obliczu trybunału sądowego i licznie zgromadzonej publiczności, także żony i córki Wolffa. Poefill wyjął nagle rewolwer i oddał pięć strzałów śmiertelnych do Wolffa.

**OLBRZYMA KATASTROFA KOLEJOWA** zdarzyła się w Anglii. Pociąg wycieczkowy zderzył się z towarowym. 22 osoby przeważnie kobiety z dziećmi zostały zabite, a 27 ciężko rannych.

**STRASZNA POWÓDŹ** nawiedziła 25 czerwca północną i zachodnią część Japonii. Mnóstwo miejscowości zostało zupełnie zmytych z powierzchni ziemi i uniesionych na morze. Setki tysięcy ludzi pozostało bez dachu nad głową. Z ratunkiem spieszyły wojskowe aeroplany z łodziami.

**ROBOTNICY POLSCY W LICZBIE 179,** którzy się udali do robót polnych na Łotwę, znaleźli się tam w największej nędzy. Zaledwie siedmiu dostało prace, ale na takich warunkach, że zaraz pouciekali. Wychodźcy dotarli do stolicy Rygi i ratują się tam żebranią uliczną.

**POPISY LOTNICZE W KRAKOWIE,** na które przybyło około 10.000 publiczności omal nie zakończyły się katastrofą, gdy por Orłowski wskutek zepsucia się aparatu musiał przymusowo lądować, roztrzaskując aparat i zabijając pasażera się krowę. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

**GŁOWĘ UCIEŁA WŁASNEMU DZIECKU.** Potwornego dzieciobójstwa dopuściła się w Puszczy pow. Wyrzysk Marianna Przyłucka, która własnemu nieślubnemu dziecku odcięła głowę, a zwłoki ukryła w slenniku i najspokojniej na nich zasnęła. Policja aresztowała zezwierzęconą matkę.

## ROZMAITOSCI.

### Słowa i czyny.

Raz zwierzęta zażądały,  
Aby na mocy uchwały  
Każdy zwierz osobiście nosił dokumenty  
Z własnym herbem i z odciskiem pięty.  
Przytem—co najważniejsze—w rubryce: „zajęcie“  
Każdy zadeklaruje pod przysięgą święcie,  
Co właściwie robi  
I jaki tytuł go zdobi.

Rzekł wilk: „Jestem zakonnik, trawkami się ży-

[wie,  
Niedźwiedź: „Ja lekcji tańca udzielam cierpliwie“,  
Szeptął lis: „Żyję tylko dla swej klienteli,  
Mam skład puchu i pierza i wszelkiej pościeli“,  
Woła gęś z krzykiem:

„Jestem śmiałym lońnikiem“,

A za nią jakaś krowa:

„Diva operetkowa“,

Osiół ryknął: „Mówię panu,

Ze jestem radcą stanu“!

Gdy tak wielcy i mali

Każdy jak chce się chwali,

Wyszedł lew i stanąwszy przed całym zespołem.

Rzekł: „W takim razie piszcie, że jestem aniołem.

Ze nic wogóle nie jadam,

Tylko śpiewam i hymny układam,

I że mam śliczne skrzydła z samych strusich pie-

[rzy,

Może się znajdzie głupi, który w to uwierzy,

Widzę, że w fałszu trwacie, w kłamstwie i oblu-

[dzie,

Tak jak to czynią ludzie,

Zwłaszcza gdy polityczne zdobyć chcą wawrzy-

[ny —

Jednak nie słowa mają moc — a tylko czyny“!

**NAJSTARSZY CZŁOWIEK NA ŚWIECIE.** Na wyspie Cypr mieszka człowiek, który najoczywistej jest najstarszym człowiekiem na świecie. Jest on ogrodnikiem z zawodu i ciągle jeszcze ma nadzieję, że jeszcze „pociągnie“ choć dziesięć lat, a może i dłużej.

## WIKLINĘ BIAŁĄ

(PRIMA)

1012

oraz laski prima koszykarskie zakupi w każdej ilości

## SYNDYKAT KOSZYKARSKI

Zgłoszenia do SYNDYKATU, Kraków, ulica Karmelicka 16.

**Dr. ROMAN STIEL**

lekarz chorób wewnętrznych i akuszer

**Dr. Blumenkranz-Stielowa**

dentysta

1019

ordynują w Brzesku

**Prenumerata na trzeci kwartał b. r. kosztuje 2 zł. 50 gr.  
na drugie półrocze 5 złotych — na cały rok 10 złotych.**

# DZIAŁ GOSPODARCZY.

## W pierwszej połowie lipca

Oczekiwane dni stałej i cieplej pogody zawiodły rolników, skoro w początkach drugiej połowy czerwca ani jeden kłos jarzyny nie wyszedł jeszcze z pochwy, a wogóle roślinność miała majowy wygląd. Taki stan rzeczy — pominiawszy nie wesołe rokowanie na rzecz pomyślnego urodzaju — sprawia jeszcze i zamieszanie w zakresie porządku robót, jakie wedle corocznej rutyny następować winny i np. w tym roku na początku lipca jesteśmy jakoby conięci w rozpędzie ku wykończeniu tych robót, które w zwykłe lata bywały naglące.

Nie upoważnia nas to jednak do opuszczania rąk i spokojnej drzemki — bo naprawdę rolnik nigdy nie ma dni bezrobocia zwłaszcza w okresie letnim. A w naszej Polsce tembardziej, gdy zaległości całych pokoleń mamy do odrobienia. Ale nie wchodząc na szerokie horyzonty prac ogólnego dobra, w każdym gospodarstwie znajdziemy wiele do zrobienia czego się zwykle nie widzi albo się powiada, że niema czasu... lub, że to nie płe. Do takich „nie pilnych“ należy **poprawa łąk**. Nasze szuwały, mchy wskazują jednak co innego: wskazują, że to jest b. pilne — a w wielu wypadkach i bez kosztownych melioracji do osiągnięcia, byle się znalazł czas i dobra wola. Przekopanie jakiegos rowka, albo odnowienie dawno zamulonego, sprawi, że łąka inną żyźniejszą trawą porośnie, a zyska się i materiał szlamisty z rowu tak pożądany czy to na pole wprost jako nawóz, czy to, o ile torfisty, na przyścielanie pod inwentarz po odpowiednim wysuszeniu. Należałoby i gdzieś na dołkach łąkowych, gdzie woda prześwita ponawozić ziemi, czy piasku a powoli, można poprawić łąkę, która za złą była uważana. — Toć i pobronować łąkę mszystą zdaloby się — a napewno drugi pokost na tem zyska.

Inne przypomnienie na czasie to **urabianie kompostów**. O tem, co to jest kompost nie mam tu miejsca obszerniej wykladać; w każdej książeczce o nawozach a zwłaszcza w broszurce Dra Dederki „Jak przysporzyć nawozu i ściółki“, znajdziecie rolnicy szczegółową o tem wiadomość. Tu tylko nadmienię że conajmniej paręset złotych traci posiadacz choćby najmniejszej własności, który kompostu nie urabia. A urobić i przyrobić go łatwo tylko trzeba... chcieć. Przytem zauważę, iż sposobiąc kompost, trzeba wozic różne materiały na przekładankę a więc ile się ma materiału jednorodnego rozrzucić po całej przymie a na to znów inny materiał choćby go było malutko — znów po całej przymie rozpostrzeć. Zwalanie tu trochę popiołu, tu trochę zielska — a znów obok odchodów — co się właśnie często widzi nie jest właściwe, gdyż potem przy przerabianiu otrzymuje się nawóz nierówny — a i gnicie masy kompostowej będzie nie jednostajne. Ileż to mamy po różnych kątach — wszelakiego prochu, ziemi czarnej przegnojonej — a nad rowami wzgórków z dawniej wykopanej masy ziemisto łąkowej — albo żywnych spływów, które Bóg wie poci leżą, bez użytku a rolnik wciąż narzeka, że mu gnoju brakuje! Weźmy się raz do tego bogactwa zaniedbanego — a kto spróbuje, przekona się, ile z takich kompostów korcy ziemniaków przybędzie i jak się to odbije i na dalszych urodzajach.

(Aroi) F. St.

## Pożytek w pasiece.

Po największej części w naszych okolicach do bry pożytek rozpoczyna się od 1-go do 30-go lipca. Główny zbiór po największej części teraz bywa z kwitnącej hreczki akacji i lipy.

Spostrzeżenia nad zjawiskami meteorologicznymi w połączeniu z zachowaniem się drzew i roślin miododajnych wykazały, że pożytek w pasiece zależy od dwóch czynników: a) od pory ukazywania się kwiatów i b) od stanu pogody.

W naszych warunkach klimatycznych ważniejszą jest sprawa pogody.

Doświadczenia starych pasieczników, wykazały następujące znaki, świadczące o jakości i ilości w pasiece:

1) Gdy noc jest cicha i parna, tak dalece, że człowiek poci się bez nakrycia, będzie nazajutrz spódź i pożytek.

2) Gdy noc jest cicha a ciepły deszczyk porosi nad ranem, o potem słońce mocno przygrzeje i jest cicho, nastąpi pożytek.

3) Gdy drobniutki deszczyk jak rosa sieje chwilami, a chwilami znowu słońce przeziera przez chmury, i mocno dogrzewa a przytem jest parno i cicho, bywa spódź i pożytek.

4) Gdy całe niebo pokryte jest leciuchnemi chmurkami i te bardzo wysoko, niby dym przeciągają, a przytem cicho jest i parno, spadz będzie niezawodnie.

5) Gdy grzmi z daleka a niebo jest lekko poryte chmurami, przytem cicho i parno, napewno jest spadz.

6) Im więcej grzmotów w lecie, tem większe pożytki, tem lepszy rok dla pasieki.

Wogóle można powiedzieć, że w czasie wilgotno-parnym bywają największe pożytki w pasiece.

Kraj nasz, w porównaniu do innych krajów Europy, ma najlepsze warunki do rozwoju pszczelnictwa i gdybyśmy nawet przyjęli w najgorszej okolicy przeciętny dochód z 1 pnia na 4 kg. miodu (co należy do rzadkich wyjątków) to i tak okolica taka nadaje się już do zakładania pasieki, bo jej właścicielowi dać już może poważne dochody, a wiadomo nam, że im okolica jest w miód uboższa, tem miód jest tam droższy, a ta różnica w cenie miodu między okolicą biedną a średnią wyrównuje dochody z pszczelnictwa między okolicą jedną a drugą.

Dla okolic o słabym pożytku wystarczy ul typu galicyjskiego, czyli t. zw. słowiański, byle prócz 10-cio czy 12-to ramowego gniazda, zastosować magazynek 3 do 4 ramkowy (oddzielony kratą od gniazda). Dla odgraniczenia matki w czasie pożytku (na parę dni przed pożytkiem), bez szkody dla niej, dla pnia i pasiecznika, zamiast praktykowanego na Podolu wybijania matek w tym czasie.

Tych parę luźnych wiadomości z meteorologii i przepowiadania pożytku podałem, zwracając uwagę czytelników „Przyjaciela Ludu“ na potrzebe korzystną dla siebie i pasiek.

— 000 —

## Co się marnuje w gospodarstwie chłopskim?

Zapobiegliwy gospodarz nigdy nic nie zmarnuje, lecz wszystko umiejętnie wyzyska; **niekiedy nawet kłeska staje się znacznie mniejsza, gdy potrafimy położenie wykorzystać.**

Widzi się nieraz w gospodarstwie rolnem, że żyto, a najczęściej pszenica jest zanieczyszczona sporyszem, tak dalece, że na rynku trudno ją sprzedać.

W takim zanieczyszczeniu jest 10—15% sporyszu, a zbierając np. 10 metrów zboża, przy oddzieleniu i oczyszczeniu otrzymujemy 1 metr sporyszu. Więc właściciel, nie znając wartości sporyszu, wrzucił go w kompost, a mógłby wziąć za niego kilkaset złotych.

Dochód z gospodarstwa powinien być do wszelkich możliwych granic wyzyskany, zatem nie pozostanie bez wartości zapoznanie z tem, co się marnuje, a może być spieniężone.

Wiele my też marnujemy i wyrzucamy **perzu**, a przecież i on może nam przynieść pieniądz. Zjadły to chwast pól i ogrodów tępony i niszczone wszelkimi sposobami, gdyż przy swej żywotności z najmniejszego kawałka odrasta.

Ponieważ nie nadaje się on na ściółkę, ani na kompost, rzadko bywa wyzyskany. **Perz posiada własności lecznicze** ma dosyć duże zastosowanie, i aptekarze chętnie go kupują większymi ilościami. Za dobrze oczyszczony perz można otrzymać 1 zł. za 2 kg.

**Pokrzywa parząca**, którą chyba każdy już zna, bo często rośnie pod płotami w sadach, ogrodach warzywnych, rowach i drogach polnych. Młodzieńki bardzo pokrzywy, przygotowane w ten sposób jak szpinak, dają dobrą jarzynę nadzwyczaj zdrową i zalecaną przez lekarzy, ludzom mało-krwistym, bo są nadzwyczaj bogate w chlorofil. Liście z pokrzyw starannie zebrane i wysuszone w miejscu cieniastym, by nie utraciły swego koloru, służą do wyrobu zieleni roślinnej (chlorofilu) i nabywane są przez laboratorja chemiczne, fermentacyjne. Korzenie pokrzyw dobre są dla bydła w celu popędu pciowego, to też weterynarze niekiedy udzielają tego środka dla naszych krów.

Prócz pokrzywy parzącej jest drugi gatunek; Pokrzywa tzw. głucha, z której zbierane kwiaty, używane są do środków aptekarskich.

Jesienią gdy liście z drzew opadają, można wtenczas zbierać ogonki wiśniowe i suszyć, dają one doskonałą herbatę, o czem u nas nie wiedzą.

Owoce dzikich róż, starannie wysuszone w piecu chlebowym albo w suszarni, mają łatwy zbyt dla celów leczniczych i można je sprzedać po wysokiej cenie pieniężnej. Najlepiej zbierać w czasie gdy są już poczerniałe. Ziarenka można łatwo usunąć z owocu, wtykając przez wierzchołek kań-

ciasto zastrugany patyczek. Patyczek należy kilka razy przekręcić, a wszystkie ziarenka wypadną.

Liście orzecha włoskiego zwykle jesienią gdy opadają z drzew, są grabione i wyrzucane na ściółkę lub kompost. Otóż kiedy już owoc ma zupełnie wykształcone ziarno, a przymrozków niema i liście są zupełnie zielone, wtenczas należy je oberwać i rozkładać cienką warstwą na strychach, baczac by promienie słoneczne nie padały na nie, gdyż wystawione na słońce zmieniają kolor. Takie liście, **dobrze wysuszone, można sprzedać i spieniężyć dobrze**, bo kosztuje dziś po aptekach 1 kg. 1 złoty.

Kwiat akacji białej znajduje kupców, jeżeli jest ładnie wysuszony, nieszczerzany. Dobrze wysuszony kwiat akacji powinien bardzo mało zmienić zabarwienie, albo pozostać niezmiennym i posiadać przyjemny zapach miodu. Ładny kwiat akacji spieniężyć można po 1 zł. za 1 kg.

Bez czarny wydaje także cenny kwiat. Kwiat bzu, wysuszony dobrze, jest także barzo poszukiwanym na rynku i spzedać go można łatwo w dużej ilości, ponieważ jest wielkie zapotrzebowanie w aptekach. Zbierać go należy zaraz po rozwinięciu, w dniu pogodnym i słonecznym. Ścięte kwiaty należy powiązać w pączki i umieścić je pod dachem w miejscu uchym, przewiewnym i ocienionym.

Więc zwracam się do Was, Czytelnicy, niezapominajcie o tem cennym zbiorze i szanowaniu tych niedocenionych dotychczas produktów rolnych. Podaję adresy do głównych składów odbiorczych: „Syndykat Ekonomiczny we Lwowie, ul. Wałowa 2. Warszawa, ul. Chłodna 5.

Antoni Gładysz, instr. ogrodn.

— 000 —

## Daj ziemi wapna wzbogacisz ziemię i sam siebie.

Do rzędu nawozów mineralnych, które rolnik używa dla zasłaniania zubożałej swej gleby, należy również wapno nawozowe, które oddawna tak u nas, jak zagranicą posiada swe, wybitne znaczenie, wpływając na polepszenie własności gleby i przyczyniając się do zwiększenia plonów roślin uprawnych. Brak wapna w glebie stwierdzić można po niektórych zewnętrznych oznakach. Przedewszystkiem nie widzimy w glebach bezwapniowych roślin dziko rosnących, z rodziny motylkowych, jak: groszek, wyczka i inne. Widzimy, że posiadamy groch duży w ubogich glebach w wapno wcale się nie udaje. Natomiast doskonale rosną rośliny, jak: szczaw, koński sporek i wiele innych roślin kwaśnych.

Aby zdać sobie sprawę z roli, jaką wapno odgrywa w glebie na jej stan fizykalnej budowy i jakie wywołuje zmiany w glebach o wadliwej budowie cząsteczkowej wystarczy dokładnie zapoznać się z tego rodzaju budową niekorzystną. — Objaw taki najczęściej spotykamy w glebach związłych posiadających wysoką spójność i przylepność.

Są u nas gleby ciężkie zcalone w spójnie jednolite i dlatego nie dopuszczające powietrza do wnętrza. Są one nieczynne zimne, w mokrych latach zakwaszają się, nie przepuszczają wody, która rozlewa się na ich powierzchni, a w suchych latach zasychają jak skała, następnie zaś pękają, tworząc głębokie szpary, które rozrywają korzenie roślin i uniemożliwiają prawidłowy ich rozwój. Można tu powiedzieć śmiało, że, wapno zlepią, wiąże glinowate piaski — a rozsada, rozluźnia gliny.

Wapno w glebie działa wszechstronnie, wpływa ono na własności fizyczne, chemiczne i biologiczne, w niej się odbywające, a będące wskaźnikiem czynności gleby. Pod wpływem wapna zostają wprowadzone w stan czynny te odżywcze składniki, które tkwią w niej w stanie, że tak powiem, biernym w postaci, dla roślin niedogodnej. Zwłaszcza tyczy się to potasu, który, zawarty w glebie w postaci t. zw. krzemianów, w wodzie nierozpuszczalnych pod wpływem wapna przechodzi w postać inną rozpuszczalną, a tem staje się przydatnym dla roślin. Wapno stwarza najkorzystniejsze środowiska dla życia drobnoustrojów, rozkładających azot w postaci nieczynnej w czynną i przyswajalną. Bez obecności ich nie mogłyby nastąpić przemiany niektórych nawozów (azotniak), oraz ułatwianą byłaby łatwość wyplukiwania tych związków.

W dalszym ciągu wapno wchodzi w pewne połączenia chemiczne ze związkami azotowymi i fosforowymi. Wapno jest także środkiem dezynfekcyjnym, na wypadek wystąpienia różnych chorób i szkodników roślinnych, przyczynia się do odporzenia roślin przeciw nim zmniejsza ryzyko wystąpienia rdzy i niezmiarki.

W tym czasie występują na kapustach szkodniki, jak: pchełka ziemna, która wyrządza poważne szkody, należy tu użyć wapna palonego i rozsiać między liniami kapusty.

Środek jest to zabójczy dla nich. Wiemy, że ciało ludzkie potrzebuje dla swojej budowy i swego życia wapna. Widzimy, że pożywienie nasze cierpi jeszcze na inny, doniosły brak. Ziemniaki i mięso zawierają nie tylko mało wapna, lecz także zbyt wiele magnezyj.

Otóż sole magnezowe są wprawdzie ważne dla ciała, jednak spożywane stale w większej ilości, działają szkodliwie, ponieważ mają wtedy ten skutek, że wypierają z naciekających się w tkankach wapno. Hodowcom koni wiadomo oddawna, że konie, chowane w okolicach cierpiących na brak wapna nie rozwijają się należycie i że tam częstym zjawiskiem jest osteomalacja (rozmiękczenie kości). Wiemy przecież, że najpiękniejsze, najsiłniejsze i najzdrowsze konie pochodzą z okolic, obfitujących w wapno. Dr. Staumer również wykazał dopiero niedawno, że gleba, względnie pokarm z obfitą zawartością wapna są głównymi warunkami dla hodowli koni i pełnej krwi.

Będąc w Iwoniczu roku ubiegłego, użyłem sam wapna palonego do tępiania ślimaków, po kilku dniach mojej obserwacji, okazało się, że ślimaki wszystkie wyginęły. Próbę tą wykonałem na obszarze 1.000 m<sup>2</sup>, zajętej pod uprawę żyta. Wapna użyłem w ilości 50 kg., rozsiałem go po dwóch tygodniach, po zejściu żyta. Dziś okazało się, że żyto jest o wiele piękniejsze niż na kawałku takim samym, nie mającym wapna wcale. Lepszy wynik zobaczę przy młóceniu zboża.

Widzimy tu, że wapno jest ważnym składnikiem potrzebnym do życia ludzi, zwierząt i roślin.

Najlepszymi nawozami wapiennymi są: wapno palone (w kawałkach lub mielone).

Wapno mielone działa najenergiczniej, powinno ono być czyste i świeże.

Wapniak mielony działa znacznie słabiej, powinien on być dokładnie mielony. Wreszcie szlam saturacyjny stosuje się po wysuszeniu, a więc za świeżości i zawiera on w sobie obok wapna pewną ilość innych składników, do życia roślinom potrzebnych, zwłaszcza fosfor, który, używać na pole jesienią i pozostawić tu przez zimę, a dopiero z wiosną rozrzucić.

Przeciętnie daje się 10—12 metr. wapna palonego lub 20 cetnarów metr. wapienka na 1 hektar, czyli jedna i trzy ćwierci morgi.

Zakupując wapno, rolnik żądać powinien gwarancji zawartości czystego tlenku wapieniowego i gwarancji miakkości. Antoni Gładysz, instr. ogr.

**PANSTWOWY BANK ROLNY** utworzył nowy oddział w Kielcach, począwszy od 1 października b. r.

**WARSZAWSKA STACJA METEOROLOGICZNA** przewiduje na lipiec: koło 5 b. m. zachmurzenie i skłonność do burz, następnie pogoda do 15 b. m., potem oziębienie do 20 b. m., wreszcie zachmurzenie i deszcze. Zobaczymy.

**W SKŁAD SYNDYKATU BANKÓW**, które z Pocztową Kasą Oszczędności na czele objęły wydaną obecnie 4% państwową pożyczkę premiovą inwestycyjną, wchodzi również Bank Ziemiański w Warszawie. Zainteresowanie publiczności pożyczką jest niebywałe. Do wszystkich banków przyjmujących zapisy na obligacje napływają zgłoszenia subskrypcyjne w dużej ilości, tak, iż wyłożona do sprzedaży kwota pożyczki zostanie przed oznaczonym terminem pokryta ze znaczną nadwyżką.

**LOSOWANIE DOLARÓWEK** 2 b. m. w Warszawie. Wygrana 8.000 dol. padła na Nr. 703.257—3.000 dol. na Nr. 81.174 — po 1.000 dol. Nr. 877.062 859.832, 613.239, 548.949, 789.118.

**PROPAGANDA OSZCZĘDNOŚCI.** Na ostatnim posiedzeniu rady instytucji oszczędnościowych w Polsce przez aklamację powołano prezesa P. K. O. dr. Henryka Grubera na prezesa rady zjazdów instytucji oszczędnościowych w Polsce. Rada uchwaliła spotęgować propagandę oszczędności wśród wszystkich warstw ludności, ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży. Postanowiono zacieśnić kontakt z zagranicznymi organizacjami oszczędnościowymi celem zbadania nowoczesnej techniki propagandowej. Zalecono komitetowi wykonawczemu powołanie specjalnych komisji: do spraw propagandy, statystyki, komunalnych kas oszczędności oraz instytucji społecznych. Ponieważ międzynarodowy termin obchodu „Dnia oszczędności“ (31 października) jest dla Polski ze względów klimatycznych niedogodny, postanowiono dążyć do przeniesienia obchodu tego na inny termin, uwzględniający nasze stosunki klimatyczne i gospodarcze. W roku bieżącym obchód ten odbędzie się jeszcze dnia 31 października.

(L. A. P.)

**NAWOZY SZTUCZNE** na kredyt już można zamawiać. Kredytu na nawozy udzielają w pierwszym rzędzie Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe, następnie komunalne Kasy Oszczędności. Kredyt udzielany jest na azotniak do dn. 31 stycznia 1929 r., na inne nawozy do 15 marca 1929 r. Oprocentowanie wynosi 8% w stosunku rocznym i liczy się przy tomasynie, wapnie, surofosfacie, nitrofosie i fosforytach od 1 każdego miesiąca następującego po wysyłce towaru z fabryki: przy azotniaku, soli potasowej i kainicie oprocentowanie wliczone jest w cenę.

Nawozy jak azotniak, superfosfat, tomasówka, saletra nitrofos — mogą być nabywane w wagonach kombinowanych, cena wtedy jest o 4% niższa od ceny przy kupnie oddzielnie nawozów.

— 0 0 0 —

#### CENY ZIEMIOPŁODÓW ZA 100 KILO:

	Warszawa	Poznań	Wilno	Kraków	Lwów
Pszenvca	58.—	52.—	—	53.—	—
Żyto	48.—	46.—	53.—	49.—	46.—
Jęczmień	48.—	45.—	48.—	—	—
Mąka pszenna	90.—	82.—	—	85.—	—
Owies	50.—	44.—	48.—	46.—	—
Mąka żytnia	71.—	70.—	—	72.—	—
Otręby pszenne	32.—	29.—	35.—	—	—
Otręby żytnie	30.—	33.—	34.—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—	8.50
Słoma	—	—	—	13.—	—
Siano	—	—	—	26.—	—

**CENY NABIAŁU.** Mleko niez. 40 gr., ser krowi 1.50 zł., masło deser. 5.80—6 zł., jaja 7.10 zł. za kopę.

**KONOPIE I LEN.** Konopie czesane 30 dolarów za 100 kg., nieczesane 20 dolarów. Len czesany 45 dolarów za 100 kg., pakuly lniane 26 dolarów za 100 kg.

**CENY BYDŁA.** Za 1 kg. żywej wagi: woły 1.83 zł., jałówki 1.65, cielęta 1.30, świnię 2.30.

**CENY TŁUSZCZÓW.** Słonina krajowa I gat. 4.20, II gat. 3.80, słonina amerykańska 4.60, smalec amerykański

## Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

**M. Krawczyk:** Zażalenie na postępowanie starosty czy inspektora podatkowego trzeba spisać, udowodnić zupełnie pewnymi faktami i przesłać posłowi Stapińskiemu pod adresem Warszawa, Sejm. Pomimo ferji sejmowych będzie p. Stapiński co miesiąca przez 10 dni w Warszawie, aby przedkładać Rządowi zażalenia czy życzenia ludności. Sifa działania zależy od sumy pracy, a nie od liczebności klubu. — **Fr. Wojski:** Zwalczamy niszczenie lasów dlatego, że opustoszenie zwłaszcza górskich i nadrzecznych okolic powoduje częstość i gwałtowność wylewów i wogóle gwałtowny odpływ opadów deszczowych, odsłania okolicę na wichry, czyli zmienia klimat kraju. Używanie drzewa na budynki i na opał jest marnotrawstwem. Musicie używać innych materiałów budowlanych, tańszych a trwalszych. — **Wł. Wojcik,** Kurytyba: List z 6 czerwca otrzymałem 26 czerwca. Mogliście się już zorientować, że ster idzie i tu jawnie na prawo, z czego wynikną rychło ponowne wybory. Praca nad postępowaniem rzeszy chłopskiej jest wszędzie ciężka, a u nas z powodu nędzy i klerykalizmu najcięższa. Materiał podam do wiadomości Min. Sp. Zagr. Dobrego humoru i zdrowia do pracy Danaid. — **K. Szymański:** O tem myślą i chłopcy rzeszowscy, bo domagają się zwołania „bezpartyjnego kongresu chłopskiego i wezwania na taki kongres wszystkich posłów chłopskich z Bloku, Wyzwolenia, Str. Chłopskiego, Piasta i Związku Chłopskiego“. Pomysł dobry, ale wykonanie wymaga gruntownego przygotowania, dlatego termin może być najwcześniej we wrześniu. W każdym razie wnioski Wasze wydrukujemy. — **J. Jamrowicz:** Takie sprawy osobiste nie nadają się do Przyjaciela Ludu. — **Barłóg Józef:** O informację w tej sprawie zwrócić się do Ministerstwa Spraw Zagran. w Warszawie. — **J. Szajko:** Odpowiedź listowna wysłana 29 czerwca. — **J. Witk:** Asekuracja jest powszechna i przymusowa, więc i Jodłówka tuchowska musi zapłacić. — **J. A. Socha:** Słowo „synarchia“ pochodzi z greckiego, składa się z dwóch części: sin czyli razem, wspólnie i archein rządzić. Zatem synarchia znaczy współwładztwo. „Synarchista“ znaczy tyle co zwolennik współwładztwa, a „synarchiczny“ tyle co współwładczy. **Zarnowiec:** Do Województwa napisałem. — **F. Pacek:** Odniosłem się i do Banku Rolnego i do Izby Skarbowej. — **Wrocanka:** Spisałem i wręczyłem m. m. Moraczewskiemu z prośbą o najrychlejsze zarządzenia. — **A. Wajda:** Sprawa J. Binika jest czysto procesowa. Ani poseł, ani minister sprawiedliwości niema prawa się wtrącać. Niech dopilnuje terminu w Sanoku. Naszym adwokatem w Sanoku jest dr. Surowiak, więc do niego niech się zwróci. — **Fr. Obłój i J. Mafios:** Powszechny Zakład Ubezpiecz. Wzaj. dał mi odpowiedź, że udziela pożyczek tylko pogorzelnom na odbudowę po pożarze i samorządom na zakładanie wytwórni i składów materiałów budowlanych. Zapotrzebowanie pożyczek pożarowych jest teraz silne i to wyczerpuje rozporządzone zapasy gotówkowe P. Z. U. W. — **W. Stawarski:** Sprawy Marii Wajdowej pilnujemy i już drugi raz Izbę Skarbową ponaglamy. — **M. Gosztyła:** Zakład Ubezpiecz. od wypadków we Lwowie podniósł Panu procent z 25 na 35. Ponieważ zarobek roczny wynosił tylko 441 zł., przeto i renta niska. Przeciw orzeczeniu Zakładu możecie wnieść skargę do Sądu rozjemczego o uznanie jeszcze wyższego procentu niezdolności do

pracy. Sąd rozjemczy nie jest krępowany żadnymi normami w ocenie, więc skarga taka może odnieść skutek. Skarga taka jest wolna od stempla i napisać możecie sami. Cześć. — **J. i L. Kręzałek:** Myśl o Waszym nie szczęściu nakazuje mi doradzić, abyście jednakże poradzili się jeszcze adwokata dr. Kaczkowskiego w Jaśle. — **Haczowlanka:** Ustawa konkurencyjna obowiązuje, Komitet kościelny obraduje i uchwała tak jak każde inne ciało zbiorowe. Sprzeciw mniejszości nie wstrzymuje biegu. Pożalcie się i do biskupa i do starostwa. Wstąpię po drodze do Malinówki, Cześć.

**A. Obarzyński:** Kapitalizację załatwiają Starostwa. Zwrócić się tam o przyspieszenie sprawy. — **J. Mroziniński:** Jeśli śp. syn był jedynym żywicielem rodziców, którzy liczą obecnie ponad 60 lat wieku i nie mają majątku na swoje utrzymanie, należy wnieść pisemną prośbę, popartą dokumentami wedle pouczenia P. K. U. (starostwo w Gorlicach) o przyznanie zaopatrzenia. Porady udzieli p. Laskowski. — **J. Czepil:** Wypłatę przyznanego zaopatrzenia skutecznie Izba skarbowa w następnym miesiącu po wymiarze — razem z innymi. Osobnych przekazów nikomu nie wystawia — pomoc nasza w tym względzie jest niemożliwa. — **St. Habrat:** Sprawy inwalidzkie i emerytalne wykazywać na osobnym papierze. Mieszkanina utrudnia przydział referatów. — **M. Samokiszczyk** przez J. Lityniuka. Zaopatrzenie w myśl ustawy płatne jest dopiero od następnego miesiąca po wniesieniu prośby. Zaległości poprzednich nikomu nie przyznają. Szczegóły listem. — **St. Stętkiewicz:** Zabiegać o koncesję nie możemy. Starania bezpośrednio odniosą tu najlepszy skutek. — **J. Chaja:** Przerachowanie renty zgodne z obecną ustawą. Naprawa nastąpić może jedynie przez zmianę ustawy, o którą usilnie zabiegamy. — **Wł. Gosik:** Należy samemu rozglądać się pilnie za odpowiednią dla Pana pracą i energicznie starać się o stanowisko u osób bezpośrednio nim rozporządzających. Jeden człowiek, choćby najzyczliwszy, wszystkim wygodzić nie potrafi, dlatego uciekanie się ze wszystkim do p. Marszałka Piłsudskiego jest niewłaściwe, co zresztą na sam zgniół niedawno, czyniąc ogólny zarzut, że obarcza go drobnościami, zamiast działać samodzielnie każdy we własnym zakresie. Wszyscyśmy w ciągu wojny przechodzili piekło udreczeń i nagrodą zato jest niepodległa Polska. Będzie w niej dobrze, gdy każdy — jak dzieje się to w Ameryce — cały odda się pracy rozumnej, do jakiej posiada zdolność i siły, bez oglądania się na pomoc cudzą. „Pomagaj sobie, a wtedy dopiero Bóg i ludzie dopomogą“... St. Stączek.

## Podziękowanie.

Niniejszem składam podziękowanie p. Dr. Ignacemu Bibringowi w Korczynie pow. Krosno, nad Apteką — za wyleczenie mnie z długotrwałej choroby ucha.

Józef Pelczarski  
Korczyna, Dół.

**Pod jesienne zasiewy**  
jest

**TOMASZYNA**

Marka „Gwiazda“

**najtańszym i najsukuteczniejszym nawozem fosforowym**

**Największe korzyści przy sprowadzeniu wcześniejszem**

**Oszczędność wielka! — Dogodny kredyt!**

**Józef Karrach, Lwów, Kościuszki 18**

Prospekty i cenniki darmo i oplatnie. 1031

**SKŁAD MASZYN DO SZYCIA**

**B. KULEZA, Warszawa, ul. Nowy-Swiat L. 59.**

Firma istnieje od 1900 r.

poleca maszyny do szycia systemu Singera, od 150 zł., 220 zł. do 275 zł. nowe, gwarantowanej dobroci. Po nadesłaniu 50 zł. każdemu maszynie przysyłamy na miejsce. Ostrzeżenie się nie przepłacać u pokątnych handlarzy.

**Żądać cennika!**

Za dobroć maszyn otrzymujemy setki listów pochwalnych. 740



Najwyższy czas sprowadzać superfosfat pod zasiew plonów i ozimin.  
Superfosfat odebrany do 20 lipca kosztuje taniej. Bez superfosfatu niema dobrych zbiorów i dorodnego ziarna.  
Przy zakupie zwracać uwagę na znak ochronny

## „SUPER“

na opakowaniu, gdyż tylko towar z tym znakiem daje gwarancję doborowego gatunku.

Niska cena superfosfatu umożliwia nawet bardzo intensywne nawożenie.

Superfosfat zakupujcie w Waszej organizacji rolniczej lub u zaufanego kupca.

Informacji bezpłatnie udziela

Zw. „PRZEMYSŁ SUPERFOSFATOWY“  
Warszawa, Kredytowa 4. 1068



### DOM MUZYCZNY

**IGNACY CYPRES**

KRAKÓW, Szewska 13/Pi L.

wysyła mandoliny włoskie po 26-30 zł., koncertowe ozdobne 35-45 zł., skrzypce szkolne ze smyczkiem 23 zł., koncertowe 30, 40 i 50 zł., klarnety 8 klap 38 zł., 10 klap 45 zł., 12 klap 50 zł., gitary koncertowe 40-45 zł., Kornety 120 zł., Harmonje 2 registry 29 zł.

Wiedeńskie 1 rzędowe 38 zł., dwurzędowe 55 zł. Nikl. „Gre Reskopf“ patent z łańc. 13 zł., nikl. płaski zegarek słynnej marki „Enigma“ 22 zł., budzik 14 zł., brzytwy „Solingen“ po 6, 8 i 10 zł., maszynki do włosów 9-12 zł. djamenty do szkła po 7, 9 i 12 zł. Cennik ilustrowany zegarków i instrumentów darmo i oplatnie. 634



### MASZYNY ROLNICZE

prościejowskich fabryk

**WICHTERLE & KOVARIK**

jak: młocarnie, kieraty, wialnie, siewczarnie, siewniki, motory wszelkiego rodzaju i t. d. również maszyny do szycia syst. Singera, sprzedaje na spłaty 12-miesięczne zastępca: **J. H. Zuckerman, Kraków-Pedgórze, Rynek gł. 5 (przy kościele).**

UWAGA: Reflektanci mają się osobiście zgłosić w celu zamówienia lub informacji szczegółowej. 994

## GOSPODARSTWA

w wielkości mórg 15, 20, 24, 33, 40, 47, 54, 60, 64, 75, 77, 80, 90, 95, 100, 115, 120, 124, 188, 202, 320 mórg, z muraowanymi budynkami, inwentarzem żywym i martwym, obsiewem w cenie od 300—800 zł. morga, zaraz na sprzedaż w Poznańskim, zgłoszenia przyjmuje:

**Małopolskie Pośrednictwo 1026 Majątków**

Stanisław Otręba w Kotlinie, stacja i poczta Kotlin, pow. Jarocin (Poznańskie). Na odpowiedź znaczek za 50 gr.



**350** wartościowych przedmiotów za 15 zł 45 gr

Towar znacznie lepszy.

Na listowne zamówienie wysyłamy następujący komplet: 1) Zegarek męski nielkowy, szwajcarski z dobrym chodem, 2) 1 łańcuszek do zegarka pozłacany, 3) 1 brzytwa zagraniczna 4) 1 pędzelek do golenia, 5) 1 miseczka do golenia, 6) 1 ustnik do papierosów, 7) 1 kawałek mydła toaletowego, 8) 1 krawat jedwabny, 9) Komplet spinek do mankiet, 10) Komplet spinek do gorsu, 11) 1 grzebień kieszonkowy z futerałem, 12) 1 scyzoryk stalowy, 13) 1 szczoteczka do zębów, 14) 1 lusterko kieszonkowe i jeszcze 335 przedmiotów niezbędnych dla każdego człowieka. — Cały ten komplet wysyłamy tylko za 14 zł. 45 gr. Taki sam komplet w gatunku „L“ 17 zł. 45 gr. Gatunek „N“ 2 zł. 75 gr. Zdatku nie potrzeba. Płaci się przy odbiorze. Za opakowanie i przesyłkę płaci kupujący.

Bez ryzyka! 849 Bez ryzyka!

**M. Poznański, Warszawa, Nowy Świat 12 Pi.**

W razie niespodobania się zwracamy pieniądze.

## DOM GOSPODARCZY

pokój, kuchnia, spiżarnia, piwnica, komora, stodoła i sześć morgów pola w Chyrowie na błoniu, szkoła, kościół kolej w miejscu sprzeda za 1700 dol. Józef Boruta, Posada chyrowska, poczta Chyrow

## ZARZĄD CEGIELNI

w Suchodole

st. kolei i poczta Krosno 1061

zawiadamia P. T. Okolicznych Odbiorców, że świeża cegła najlepszej jakości już wyszła z pieca. Kupującym większą ilość udziela się opust.



## CHORZY NA PŁUCA

Tysiące już wyleczonych

Załadajcie natychmiast książki, omawiającej moją

Nową sztukę odżywiania

która już wielu uratowała. Może być stosowana przy zwykłym trybie życia i przyczynia się do szybkiego zwalczania choroby. Nocne poty i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się i stopniowy proces wapnienia uleca chorobę.

**Powagi** na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu odżywiania, tem wyniki są lepsze.

Zupełnie darmo

otrzymacie moją książkę w której zawarte są wiadomości naukowe, ponieważ mój nakładca wysyła gratis tylko **10.000 egzemplarzy** przeto napiszcie natychmiast abyście się stali również szczęśliwymi odbiorcami.

**GEORG FULGNER Berlin Neukölln Ringbahnstrasse 24 Oddział 628.**

## LEKARZ DENTYSTA ALEKSANDER ROMM W KROŚNIE

ordynuje jak zwykle w domu p. Zygmunta obok kościoła OO. Kapucynów. Leczenie, plombowanie i wyjmowanie zębów w znieczuleniu. Zęby sztuczne na kauczuku i złocie. 756

Ceny przystępne! Przyjezdnych załatwia się natychmiast. Ceny przystępne!

**Ważne!**

**Uwaga!**

**Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom**

**Dla chorych!  
Dla cierpiących!  
Dla zdrowych!**

reumatyzmu, gośca, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeciw bólowi żył, spuchliznom, bólowi nóg, kłuciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom. — Chwała ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach Srodek do nacierania

≡ Skutek ≡  
nadzwyczajny

# ICHTIOMENTOL

≡ Działanie ≡  
pewne i szybkie

Jedna próba wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagają. Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysiąc poświadczeń znakomych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego ICHTIOMENTOLU.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu:

**Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.**

6 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 13— złotych. — 10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 24 złote. — 25 flaszek 51 złotych. 769

